

Bożonarodzeniowe szopki

Gdzie narodził się Założyciel Chrześcijaństwa? W starożytnych tekstach pozabiblijnych, zwanych apokryfami, czytamy o zabudowaniach dla zwierząt, innym razem o pomieszczeniach na sprzęt gospodarczy, czego przykładem są kolędy: „Do szopy hej pasterze”, „Mizerna cicha, stajenka licha”. Wobec tego szopa czy stajnia? Ewangeliści, ani razu ich nie wspominają. Mateusz pisze o domu, a Łukasz, najbardziej dociekliwy, jeśli chodzi o dokładność historyczną, wspomina o żłobie. Gdzie i w jakich okolicznościach Miriam porodziła małego Jezusę, autorzy drugiej i czwartej Ewangelii milczą. Jednak każdy, kto był w Izraelu na pielgrzymce czy wycieczce i spędził tam trochę czasu, zauważył z pewnością, że miejscem przechowywania pasterskich zwierząt są zapadliny skalne i obszerne groty, które dają w nocy schronienie. Jezus narodził się w grocie, to pewnik. Dlaczego w takim razie europejscy mistrzowie pędzla malując sceny Bożego Narodzenia, przekazali nam wizerunek zniszczonej, podziurawionej lichej stajni? Być może dlatego, że w Europie zwierzęta przebywają w stajni a nie w grocie. Z całą pewnością chodzi tu o symbolikę. Dziurawa, zniszczona stajnia, to Stary Testament, wraz jego tradycjami i oczekiwaniem na przyjście Mesjasza. To tam przyszedł na świat Zbawiciel- taka jest wymowa stajenki. Kolejna kwestia, to obecność zwierząt wokół żłobu. Papież Benedykt XVI stwierdził wprost, że przy małym Jezusie i Jego Rodzicach żadnych zwierząt nie było, bo te, jak uzasadnia dominikanin, ojciec Tomasz Aleksiewicz, noce spędzają najczęściej pod gołym niebem. - Skoro Ewangelista napisał o wizycie pasterzy przy Nowo Narodzonym Jezusie, to z pewnością musiały być tam i zwierzęta- interpretuje ten wątek Tomasz Aleksiewicz OP. Wydźwięk obecności owiec, baranów, woła i osiołka w Betlejemskiej grocie jest także symboliczny: całe stworzenie, i ludzie i zwierzęta, padają na kolana wobec tego przedziwnego wydarzenia, jakim było pojawienie się w ludzkiej postaci Mesjasza, Zbawiciela świata. Tradycja budowania szopki bożonarodzeniowej wywodzi się z Italii, i jest związana z osobą św. Franciszka z Asyżu. Pragnąc przybliżyć ludziom klimat narodzenia Chrystusa, kazał zbudować w Greccio żywą szopkę, w której znajdowały się żywe zwierzęta. Do tej tradycji nawiązuje w naszych czasach wiele parafii i wspólnot zakonnych. Na łamach naszej gazety prezentujemy szopki bożonarodzeniowe z Kuluszek i okolicznych parafii. Czy nie zadziwia nas fakt pokory zwierząt, padających na kolana wobec Nowonarodzonego? Skoro żłóbek tak nas fascynuje, co nas powstrzymuje, aby w pokorze jedni wobec drugich okazywać szacunek i zrozumienie?









